ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 25 (43). Włocławek, 16—22 czerwca 1946 r. Cena 3 złote.

O błogosławiona Trójco!

Letnie południe rozpięło nieskalany błękit nad Jerozolimą i całą okolicą. Słońce przypieka niemiłosiernie. W ogrodach zamiejskich pokurczyły się od żaru i zupełnie spopielały liście krępych oliwek. Spiekoty tej nie czuje tylko mała gromadka Apostołów. Mają przecież Jezusa ze sobą. Idą za Nim ku szczytowi Góry Oliwnej. Otoczyła ich cisza południa, objęło święte skupienie. Z twarzy Mistrza czytają, że zbliżają się do wielkiej chwili.

Stanęli u szczytu góry. Jezus uroczystym głosem, w którym brzmi ton majestatu i mocy, oznajmia uczniom:

— Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi.

Po tym oznajmieniu posiadania władzy Boskiej pada rozkaz, który nie jak dalekie echo, ale jako potężne, władcze, niezwyciężone Słowo Najwyższego Pana — bez ustanku będzie krążyło przez wszystkie wieki po całej ziemi, zamieniane w czyn apostolski:

— Idąc tedy nauczajcie!

Na czyj rozkaz mają to robić?

Na rozkaz Ojca, Syna, Ducha — w imię Przenajświętszej Trójcy.

I odtąd imię to błogosławione brzmi w całym Kościele Bożym, wielbione, czczone, wzywane.

W to imię Trójcy pocznie odradzać się człowiek. Ono go wydźwignie z barłogu własnych nędz i wprowadzi na wyżyny zjednoczenia z Bogiem. Ono stanie się jasnością dla duszy pogrążonej w ciemnościach duchowych. Z niego popłynie siła i moc, prostująca ułomną wolę. W dniach męki imię Trójcy św. będzie ochłodą, w samotności najwierniejszym towarzyszem i przyjacielem.

Nie sądźcie, że w słowach tych ukryte jest tylko gorące pragnienie za Bogiem, szczere i piękne marzenie. Nie! Prawda o Trójcy świętej to rzeczywistość, pewniejsza niż to, że oglądam świat mnie otaczający. To prawda przecież Boża! To podstawowy dogmat naszej wiary. Niepojęta to wszakże i nigdy nie zgłębiona tajemnica Boża. Umysł ludzi nie obejmie jej, bo czyż istota ograniczona, jaką naprawdę jesteśmy, może wymierzyć bezmiar Bożej Mądrości. Wiemy o niej, bo nam Chrystus oznajmił. My tylko w najgłębszej pokorze i uwielbieniu czoła przed nią chylimy i wołamy z Kościołem:

— O, błogosławiona Trójco!

Cóż Ona wyraża?

Trzy Boskie Osoby — Ojca, Syna i Ducha — które są jednym Bogiem.

Bóg — Ojciec istniejący od wieków przez siebie i z siebie. — On jest Stwórcą nieba i ziemi. Gdy imię Jego wymawiamy głosimy Bożą Wszechmoc, Mądrość i Miłość. One to wszystko do życia powołały, uporządkowały i kierują do najwyższego celu wszelkiego stworzenia, a więc i do celu mojego — chwały Bożej.

Bóg — Syn zrodzony przed wiekami przez Ojca. Tej samej co Ojciec natury, równy Mu Bóg. Ten Syn Boży stał się człowiekiem dla nas i dla naszego zbawienia. On, jako Bóg — Człowiek, Jezus Chrystus męką swą odkupił nas od grzechów. Choć różny osobą od Ojca stanowi jedno z Nim jako Bóg. Sam Zbawiciel to określił: Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

Bóg — Duch pochodzący i od Ojca i od Syna. Najwyższa, niepojęta i niestworzona Miłość. Źródło naszego uświęcenia. Duch ten działa na nas, oczyszcza z grzechów, zachęca do życia świętego i daje siły do wykonywania dobrych uczynków.

Nie tylko o istnieniu i naturze Trójcy św. pouczał nas Jezus. Oznajmił nam też prawdę, która wprost w zdumienie wprowadza człowieka. Ta Trójca św. nie tylko wszechmocą ogarnia cały świat, nie tylko wszędzie działa, ale, o rzecz niepojęta, zstępuje do duszy człowieka, jednoczy się z nią przez łaskę i zamieszkuje w niej. Czytamy u św. Jana oświadczenie Boga—Człowieka: Kto Mnie miłuje i Ojciec Mój umiłuje go i do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy.

Św. Paweł pyta chrześcijan:

— Czyli nie wiecie, że kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszka w was?

Przez to zjednoczenie z Trójcą św. stajemy się uczestnikami Boskiej natury, przysposobionymi dziećmi Boga. Na mocy tej łączności możemy do Boga przemawiać najsłodszym imieniem — Ojcze!

Bóg w Trójcy jedyny zamieszkuje w duszy sprawiedliwej, wolnej od grzechu śmiertelnego!

Co za godność! Jakie nadziemskie wywyższenie!

Przymknijmy na chwilę oczy. Połóżmy dłoń na sercu ze skupieniem, zróbmy na nim znak krzyża św. i pomyślmy:

— Tu, gdzie bije moje serce, mieszka Trójca św. Żywy Bóg — Mój Stwórca, Odkupiciel i Źródło świętości. Jestem z Nim zjednoczony.

Jakaż moc ducha płynie z tej świadomości. Którzykolwiek zaś przyjęli Go, dał im moc, żeby się stali synami Bożym. — powiada św. Jan.

Pochwalona bądź, o błogosławiona, nierozdzielna Trójco!

X. Dr Mirski.

Stolica św. w obronie Polaków w „Warthegau"

W samym mieście Poznaniu opieka duchowna nad około 200.000 katolików pozostała w ręku zaledwie 4 kapłanów.

Nie mniej uciążliwy los zgotowano duchowieństwu zakonnemu. Pewną liczbę zakonników rozstrzelano lub stracono w inny sposób; innych w przeważającej większości uwięziono, wywieziono lub wypędzono.

Ostre zarządzenia wydano również przeciwko zakładom przygotowawczym do stanu kapłańskiego.

SEMINARIA DIECEZJALNE

w Gnieźnie i Poznaniu, we Włocławku i Łodzi zamknięto. Zamknięto również w Poznaniu seminarium dla kształcenia kapłanów przeznaczonych do opieki nad katolikami polskimi zagranicą.

Zamknięto nowicjaty i domy formacyjne zakonów i zgromadzeń zakonnych.

Nawet

ZAKONNICOM NIE POZWOLONO

prowadzić nadal bez przeszkody swej dobroczynnej działalności. Dla nich stworzono specjalny obóz koncentracyjny w Bojanowie, gdzie w połowie roku 1941 było osadzonych około 400 Sióstr, używanych do robót ręcznych. Na zapytanie Stolicy Świętej, za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Berlinie (Nota n. 40.348, z dnia 11 czerwca 1941), Ministerstwo Rzeszy dla Spraw Zagranicznych odpowiedziało notą Pol. III 1886 z dnia 28 września tegoż roku, że chodzi tu „o powzięte w porozumieniu z namiestnikiem Rzeszy dla Okręgu Warty przejściowe zarządzenie,

CELEM ZABEZPIECZENIA DACHU

nad głową polskim Siostrom katolickim" (um eine mit Einvernehmen des Reichsstatthalters für den Reichsgau Wartheland getroffene, vorübergehende Massnahme, um der Obdachlosigkeit polnisch-katholischer Schwestern zu begegnen). W tejże samej nocie przyznano, że wiele Sióstr katolickich, wskutek nadania nowej organizacji zakładom dobroczynnym, znalazło się bez zajęcia.

Atoli, wbrew twierdzeniu, iż chodzi tu o

ZARZĄDZENIE PRZEJŚCIOWE,

wiadomo, że jeszcze pod koniec roku 1942, kilkaset Sióstr było internowanych w Bojanowie. Stwierdzono ponadto, że przez pewien czas zakonnice były pozbawione nawet opieki duchownej.

Również, gdy chodzi o wychowanie i nauke religii młodzieży, nie liczono się we „Warthegau" z prawami Kościoła katolickiego.

Zniesiono wszystkie

SZKOŁY KATOLICKIE.

Dekret namiestnika Rzeszy z dnia 19 sierpnia 1941 roku postanawiał, że nauczanie religii młodzieży niemieckiej może być udzielone tylko osobom od lat 10 do 18, i to wyłącznie w miejscach kultu przez jedną godzinę tygodniowo, pomiędzy godziną 15 a 17 (z wyjątkiem dni, przeznaczonych na ćwiczenie Hitlerjugend). Nakazano ponadto, że o czasie, miejscu i osobach udzielających nauki ma być uprzednio powiadomiona policja.

Znaczną

ILOŚĆ KOŚCIOŁÓW ZAMKNIĘTO

już w pierwszych miesiącach okupacji; bardzo wiele innych spotkał ten sam los później, zwłaszcza w październiku 1941 roku. Od owego czasu niektóre okręgi (Kreise) były całkowicie

POZBAWIONE MIEJSC,

w których by się odbywać mogły nabożeństwa religijne, chociaż niektóre kościoły udostępniono następnie tylko katolikom jednej określonej narodowości.

Ponadto w kościołach, które pozostały otwarte, i tak już zresztą nielicznych, coraz bardziej

UTRUDNIANO

odbywanie nabożeństw, ścieśniając je do pewnych godzin, ilościowo zbyt ograniczonych i niewystarczających w dni świąteczne a jeszcze bardziej ograniczonych w dni powszednie. I tak rozkład czasu, wyznaczony przez Namiestnictwo Rzeszy dla katolików polskich w zimie roku 1940—1941, ustalał:

nabożeństwa w niedziele i święta uznane przez prawo: od godziny 8 do 11;

Msze św. w dni powszednie: od godz. 8 do 9 (w sobotę z udziałem wiernych, w inne dni z wykluczeniem wiernych);

przygotowanie młodzieży do spowiedzi i do Komunii św. we środy od godz. 14 do 16;

spowiedź dla dorosłych: w sobotę od godz. 14 do 18.

Te same zarządzenia odnoszą się także do obecnej zimy (1942-1943) z tą jedynie różnicą, że w dni świąteczne nabożeństwa kościelne dozwolone są od godz. 7 do 10,30.

ZABRONIONO RÓWNIEŻ

wiernym jednej parafii (Kirchengemeinde) udawać się do kościoła w innej parafii.

Ponadto w dziedzinie kultu i świętych obrzędów wprowadzono najściślejszy rozdział pomiędzy wiernymi narodowości niemieckiej i wiernymi narodowości polskiej.

KATOLIKOM POLSKIM

wzbroniono uczęszczać do świątyń gdzie były odprawiane nabożeństwa przez księży niemieckich, podobnie jak wiernym niemieckim zabroniono uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych przez kapłanów polskich; obowiązek zachowania tego podziału podtrzymywano i w dalszym ciągu podtrzymuje się nawet w najpoważniejszych okolicznościach — a także w godzinę śmierci, wskutek czego wierni są często pozbawieni łask Ostatnich Sakramentów.

Rozporządzenie z dnia 3 października 1941 zastosowało zasadę podziału według narodowości

TAKŻE DO CMENTARZY,

których własność odebrano jednostkom prawnym kościelnym.

Zabroniono używania języka polskiego w obrzędach św., nawet w

SAKRAMENCIE POKUTY.

Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje fakt, że, w sprzeczności z prawem natury i z przepisami przyjętymi przez kodeksy wszystkich narodów, dla zawarcia małżeństwa przez Polaków ustalono jako najniższą granicę wieku lat 28 dla mężczyzn, a 25 lat dla kobiet.

(D. c. n.).

„Prawdziwa miłość Jezusa polega na tym, aby Mu pozwolić czynić w nas i z nami co Mu się podoba.

Miłujmy Jezusa miłością gorącą, miłością bez miary i uczmy drugich z całego serca Go miłować".

Ojciec Mateo „Jezus Król Miłości".

Ład w myślach

Rodzina i wychowanie

Dziecko, Boży dar dla rodziny, przychodzi do niej, wraz ze wszystkimi swoimi prawami.

Pierwsze po prawie do życia jest prawo do wychowania.

I to wszechstronnego! Prawo to obejmuje wychowanie całego człowieka, a więc jego **wychowanie fizyczne, umysłowe, moralne, religijne — zarówno osobiste, jak i społeczne.**

Obowiązek rodziców.

Na rodzicach ciąży obowiązek nietylko udzielania z Bożą pomocą, **daru życia.** Jest to tylko początek dalszych, rzeczywistych obowiązków. Życie bowiem dane jest przez najlepszego Boga dla określonego celu: doczesnego i wiecznego. Życie jest celowe — wiedzie do doskonałości bytowania doczesnego i do pełnego szczęścia w Bogu. Już sam cel życia wskazuje, że musi za nim pójść **przygotowanie do tego celu.** A to przygotowanie bez wychowania odbyć się nie może.

Obowiązek rodziców do wychowania dzieci jest tak doniosły, że **mają oni prawo do pomocy w spełnianiu go. Stąd należy popierać zabiegi rodziców, prowadzące do wychowania dzieci.** Wszystkie siły, jakimi społeczeństwo rozporządza powinny być ku tej pomocy skierowane.

Rodzice, którzy nie spełniają powinności wychowania **zaciągają ciężką winę.** Wtedy bowiem naruszają prawa dziecka, **świętsze, że dziecko nie jest w stanie osobiście ich dochodzić.**

Gdyby rodzice niedołężni, albo złej woli, lub też nieumiejętni, nie spełniali obowiązków wychowania dzieci, wtedy **dziecko powinno być wzięte w opiekę ustawodawstwa,** które ochroniło by prawo dziecka do należytego, zgodnego z doczesnym i estetycznym celem życia człowieka, wychowania.

Wychowanie **powinno być wszechstronne,** to znaczy ma objąć całego człowieka — jego ciało i ducha.

Wychowanie fizyczne.

Dotyczy ono wychowania i usprawnienia ciała. Należy nadać ciału taką sprawność, by stało się zdolnym do pomocy człowiekowi w jego drodze do pełnego szczęścia.

W dziedzinie wychowania fizycznego można dopuścić się dwóch błędów: **przesady i zaniedbania.**

Przesada ma miejsce wtedy gdy rodzice wychowują „zdrowe zwierzątko“, dbają o zdrowie i piękno ciała, a w swej trosce wydelikacają dziecko.

Częściej ma u nas miejsce zaniedbanie wychowania fizycznego. Rodzice zajmują się dzieckiem o tyle, by nie chorowało. Rozwój ciała jest zaniedbany, dzieci słabowite, chorowite, źle odżywione i ubrane; — właściwie **natura** sama walczy z brakami. Zapewne, że jest ona najpotężniejszą siłą wychowawczą, ale wymaga rozumnego kierownictwa człowieka.

Zaniedbanie wychowania fizycznego doprowadza do zwyrodnienia naszego narodu. Stąd szerzy się wśród nas gruźlica i wiele innych chorób, które wyludniają chaty, wsie i miasta.

Otoczyć wychowanie fizyczne opieką społeczną, ułatwić rodzicom wypełnienie go, przez dobrze zorganizowaną sieć pomocy lekarskiej, przez rozwój zdrowego ruchu sportowego — to poważne dziś zadania — ratowania narodu.

Wychowanie umysłowe.

Staje ono obok wychowania fizycznego. Najwspanialszym darem człowieka jest rozum, którym człowiek sięga Boga samego. Przez rozum swój stajemy się zdolni do poznania świata i Bożych darów, hojnie w nich rozsianych. Rozumem odkrywamy użyteczność tych darów dla naszego życia. Im lepiej jest on ukształtowany, im pełniej rowinięty, tym głębiej uchwytuje cel i sens życia. Rozum człowieka jest najwspanialszym sprzymierzeńcem jego godności i wielkości. Przez rozumną naturę stajemy w pierwszym rzędzie wartości tego świata; dzięki rozumowi jesteśmy powołani do kierowania ziemią i do współpracy z Bogiem. Przez rozum poznajemy nasze prawa, obowiązki, przeznaczenia. Tylko z rozumną istotą można obcować duchowo. Stąd człowiek powołany jest do najwspanialszego towarzystwa — z Bogiem. A największą jego radością, szczytem rozumu będzie poznanie Boga w niebie twarzą w twarz.

I dlatego trzeba kształcić i rozwijać umysł człowieka, prowadzić go, jak po stopniach, od przyrody i świata stworzonego, od jego piękna, do piękna wyższego rzędu — i najwspanialszej prawdy — Boga.

Rodzice mają wielką odpowiedzialność za rozwój umysłu dziecięcego; **mają obowiązek dać mu naukę, domową lub szkolną,** w tym stopniu, jak tego wymagają zdolności dziecka i możliwości rodziców.

Wychowanie moralne i religijne.

Sama oświata jeszcze nie jest pełnym wychowaniem człowieka. W ubiegłym wieku głoszono hasło: „oświata ludu dokona cudu“. Dziś wiemy, że sama oświata jeszcze „nie dokona cudu“. Bo oświaty można źle użyć, może ona stać się ślepym narzędziem w ręku złego człowieka.

Wychowaniu fizycznemu i umysłowemu ma towarzyszyć wychowanie moralne i religijne. Ono dopiero ze zdrowego i oświeconego człowieka **czyni dobrego człowieka.** Nie wystarczy światu człowiek silny i zdrów. Takimi byli okrutni Niemcy; swej siły i zdrowia użyli do okrucieństwa. Nie wystarczy światu człowiek oświecony — bo oświaty swej użyje do burzenia kultury i cywilizacji, jak to uczynili najeźdźcy w komorach gazowych, obozach koncentracyjnych, przez bombowce.

Światu jest potrzebny człowiek dobry, to znaczy zdrów fizycznie i duchowo, kochający ziemię, ludzi i Boga.

Wychować człowieka **dobrego** można tylko z pomocą zdrowych zasad moralnych, wszczepionych przez Boga w duszę ludzką i z pomocą Ewangelii św., złożonej w ręce Kościoła.

Rodzice mają obowiązek sięgać w wychowaniu dzieci do tych sił moralnych i religijnych.

Początki bowiem życia moralnego i religijnego wynosi dziecko od moralnych i religijnych rodziców. Nikt ich w tej pracy nie zastąpi.

Oto — w krótkich słowach obowiązek rodziców — wychować całego człowieka. S. W.

TYDZIEŃ BOŻY

DZISIAJ — 16 CZERWCA — TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ.

Introit Mszy św.

Niech będzie błogosławiona Święta Trójca i nierozdzielna Jedność: wyznawamy ją, albowiem uczyniła nad nami miłosierdzie swoje. Panie nasz, jakże dziwne jest Imię Twoje po wszystkiej ziemi! Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze na wieki wieków. Amen.

Lekcja (z listu św. Pawła do Rzymian 11,33—36).

O głębokości bogactw, mądrości i umiejętności Bożej: jak że są niepojęte sądy Jego i niedościgłe drogi Jego! Bo któż poznał myśl Pańską? albo kto był radcą Jego? Albo kto Mu co dał pierwszy, iżby On mu oddawać miał? Albowiem z Niego i przez Niego i w Nim jest wszystko: Jemu chwała na wieki.

Ewangelia (św. Mateusz, 28, 18—20).

Onego czasu rzekł Jezus uczniom swoim:

— Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody chrzcząc je w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego: nauczając je chować wszystko comkolwiek wam przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.

Ewangelia na Boże Ciało (św. Jan, 6, 56—59).

W on czas mówił Jezus do rzesz żydowskich:

— Ciało moje prawdziwie jest pokarmem, a krew moja prawdziwie jest napojem. Kto pożywa ciało moje a pije moją krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mnie posłał żyjący Ojciec, tak ja żyję przez Ojca, a kto mnie pożywa, ten żyć będzie przeze mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

16. VI. (I Niedziela po Zielonych Św.) — Uroczystość Trójcy Przenajśw. Szaty białe Gl. 2 wspomn. z I Niedz. po Ziel. Św. Cr. Pref. o Trójcy św. Ostatnia Ewang. z I Niedz. po Ziel. Św. — Dzisiejsza Msza św. jest starą okresową wotywą odprawianą w uroczystość Trójcy Przenajśw. Święto to stało się świętem całego Kościoła od w. XIV.

17. VI. Poniedziałek po uroczystości Trójcy Przenajśw. Szaty zielone. Msza św. z I Niedzieli po Ziel. Św. bez Gl. 2 wspomnienia „A cunctis" (odmawia się zgodnie z rubrykami od uroczyst. Trójcy Przenajświętszej do Soboty przed Niedz. Adwentu.) 3 wspomn. dowolne (według uznania odprawiającego) bez Cr. Pref. ogólna.

18. VI. Wtorek. Św. Efrema, diakona, doktora Kościoła. Szaty białe. Msza św. ze Mszy św. Wspólnych dla Doktorów Kościoła (z osobną modlitwą z uroczystości) Gl. 2 wspomn. św. męczenników Marka i Marceliana. Cr. Pref. ogólna. Św. Efrem, diakon, Syryjczyk, doktór Kościoła, wielki czciciel Matki Najśw. poeta teolog, obrońca prawd objawionych, zostawił wiele pism w rodzimym swym języku. — Św. Marek i Marcelian dwaj bohaterzy bracia męczennicy zginęli z rąk prześladowców w roku 286.

19. VI. Środa. Św. Juliany z Falkoneri, dziewicy. Szaty białe. Formularz Mszy św. Wspólnych dla Dziewic. Gl. 2 wspomnienia św. Gerwazego Pref. ogólna. Św. Juliana ur. w wieku XII z zakonu Mantelatek przykładem swym pociągnęła matkę swą do zakonu. Niezwykle umartwiona, z powodu choroby żołądka nie mogła przyjmować Komunii św. Chrystus Pan wynagrodził jej tę przykrość cudem przez odbicie na jej piersi, eucharystycznych Postaci Swego Ciała. Św. Gerwazy i Protazy dwaj bracia święci męczennicy synowie św. Walerii i św. Witalisa, ponieśli śmierć męczeńską w roku 170. Prawie 200 lat po ich śmierci św. Ambroży znalazł ich ciała doskonale zachowane zroszone jeszcze świeżą ich krwią.

20. VI. Czwartek. Boże Ciało. Uroczystość I-klasy z oktawą II-go rzędu. Msza św. własna. Gl. Sekwencja. Cr. Pref. o Bożym Narodzeniu. Pamiątka Najśw. Sakramentu, któremu dziś cześć składamy przez publiczne procesje. Święto to zapoczątkowane we Francji w wieku XIII przez papieża Piusa IV. w następnym wieku łączyło się z procesją publiczną. Publiczny hołd składany eucharystycznemu Panu ma przypominać, że Chrystus Pan chce przeniknąć całe życie ludzkie, a więc i życie społeczne.

21. VI. Piątek w czasie Oktawy Bożego Ciała. Szaty białe. Msza św. jak wczoraj 2 wspomn. św. Alojzego. Sekwencja (w prywat. Mszy św. może być opuszczona). — Św. Alojzy, jezuita, ziemski anioł niewinności umartwienia zmarł w Rzymie w 1591, w 22 roku swego życia. Jest on Patronem młodzieży w walce o zrabowanie cnoty czystości.

22. VI. Sobota w czasie Oktawy Bożego Ciała. (Wigilia uroczystości św. Jana Chrzciciela). Szaty białe. Msza św. jak wczoraj, 2 wspomn. św. Paulina, 3 wig. św. Jana Chrzciciela. Ostat. Ewan. z Wigilii. Św. Paulin, ur. w 253 r., wraz z żoną poświęca się Bogu.. Zostaje biskupem w Noli we Włoszech, gdzie działał ukochany jego święty Feliks, którego czci co rok hymnem swego układu.

Kalendarzyk słoneczny

16.6.	Wschód słońca	3.13
	Zachód	19.54
22.6.	Wschód słońca	3.13
	Zachód	20.01

Pełnia księżyca dnia 16.6. godz. 21.20.

Przysłowia ludowe

Gdy w czerwcu Boże Ciało pogody nie dało, to w sianokosy lub żniwa, niepogoda bywa.

Kalendarzyk historyczny

19.6.1689. Michał Korybut Wiśniowiecki wybrany na króla Polski.

Z życia katolickiego

Odbudowa katedry w Lublinie

W czasie ostatniej wojny katedra lubelska została przez niemców zniszczona. Zostanie ona odbudowana i doprowadzona do dawnego stanu. Razem z katedrą będzie odbudowana i zakrystia katedralna, znana w całej Polsce z nadzwyczajnej akustyki, czyli słyszalności głosu (nawet cichy szept można było w niej słyszeć z daleka). — Nad całością prac przy odbudowie katedry czuwa generalny konserwator, prof. dr. J. Zachwatowicz.

Wystawa książki polskiej w Opolu

Na wystawie Książki, zorganizowanej w okresie Tygodnia Książki w Opolu — została wystawiona między wielu innymi i książka do nabożeństwa, zatytułowana — „Książka modlitewna dla ludu polskiego". Została wydrukowana w Opolu w r. 1845 i to w języku polskim. Jest ona jeszcze jednym dowodem polskości Śląska Opolskiego, jest znakiem wymownym, jak wielką i ważną rolę odgrywa religia katolicka w utrzymywaniu poczucia polskości wśród Polaków.

Nowy biskup podlaski

Rektor Seminarium Duchownego archidiecezji wileńskiej w Białymstoku, Ksiądz dr. Ignacy Świrski, został mianowany przez Stolicę Apostolską biskupem ordynariuszem diecezji podlaskiej.

Z życia naszej diecezji

Wszystkim naszym czytelnikom komunikujemy, że Ojciec św. zamianował ks. dr. Franciszka Korszyńskiego, Kanonika Kapituły Katedralnej i rektora Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku, Biskupem tytularnym Orisy w Syrii i Sufraganem Włocławskim. Konsekracja nowego Dostojnika odbędzie się w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca) w Bazylice Katedralnej. Konsekratorem będzie J. E. Ks. Biskup Karol Radoński a współkonsekratorami J. J. E. E. Ks. Biskup S. Wyszyński z Lublina i Ks. Biskup Czajka z Częstochowy.

Nominacja powyższa spotkała się wszędzie z radosnym powitaniem tym bardziej, że nominat piastując przez długi okres czasu stanowisko Ojca Duchownego w Seminarium wychował olbrzymie szeregi naszego duchowieństwa.

Nowemu Ks. Biskupowi Sufraganowi Diecezji naszej składamy w imieniu wszystkich czytelników i diecezjan najserdeczniejsze życzenia „Ad multos annos" zapewniając jednocześnie, że będziemy wznosić swe gorące modły o błogosławieństwo Boże dla naszego nowego Ks. Biskupa Sufragana.

ŁUSZCZEWO — PARAFIA SKULSK.

W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego odbyła się uroczystość poświęcenia figury Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. Figura ufundowana została z ofiar mieszkańców wsi Łuszczewo. Poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz Ks. Jan Kwiatkowski wskazując w przemówieniu swoim pobudki, które skłaniają nas do czci Matki Najśw.

W imieniu mieszkańców Łuszczewa przemawiał miejscowy nauczyciel p. Kamiński — dziękując Ks. prob. za udział w uroczystości. Po dokonaniu poświęcenia odbyła się akademia urządzona przez miejscową młodzież. Na program złożyły się śpiewy, deklamacje i obrazek sceniczny.

SZPETAL GÓRNY.

Na terenie naszej parafii w Zarzyczewie Nowym, jako też w Nasiegniewie parafii Zaduszniki, ożywioną działalność rozwija T-wo „Powściągliwość i Praca", pod wezwaniem Św. Michała Archanioła, założona przez Ks. Br. Markiewicza, proboszcza w Miejscu Piastowym w Małopolsce. Towarzystwo to organizuje we wspomnianych miejscowościach Zakłady Wychowawcze dla sierot i opuszczonej młodzieży. Zakład w Nasiegniewie prosperuje już od czerwca ubiegłego roku i zgromadził pod swoje opiekuńcze skrzydła 42 — sieroty, zwłaszcza z powiatu lipnowskiego i włocławskiego.

Zaś w Zarzyczewie Nowym przeprowadza się teraz remonty domu, do którego w niedługim czasie zostaną przeniesione dziewczynki.

Po dokonaniu remontu w Zarzyczewie i po opróżnieniu reszty mieszkań przez ludzi postronnych w Nasiegniewie, Towarzystwo otworzy znowu szeroko bramę dla młodzieży.

Do Zakładów tych można kierować młodzież od lat 6—12; znajdzie tam ona wychowanie i naukę w zakresie szkoły powszechnej, a w niedługim czasie i w zakresie szkoły zawodowej nie wyłączając gimnazjum i liceum.

Zanim zostanie zorganizowana na miejscu szkoła zawodowa rzemieślnicza, wychowankowie zostają wysłani do innych zakładów Towarzystwa, by tam pobierać naukę według swego zainteresowania i zdolności.

Możność działalności T-wu w naszych stronach dali ob.ob. SP. Bronisław Olszewski i Emil Gayer, oddając swoje majętności Towarzystwu na cele sieroce.

Doceniając owocną pracę Towarzystwa i podziwiając, że w tak ciężkich czasach dzieło nie maleje, ale się rozwija i rośnie, uważam, że Towarzystwo może liczyć na poparcie ze strony społeczeństwa. Ofiarność zezwoli na to, że jak najwięcej sierot i ubogiej młodzieży znajdzie przytułek.

Jako pierwszy składam do Narodowego Banku Polskiego, oddział we Włocławku na nazwisko Kierownika Zakładu Ks. Franciszka Mendyki 100 zł.

W parafii naszej życie katolickie rozwija się coraz lepiej. W kwietniu ukończyło kurs Charytatywny we Włocławku 5 panienek, które obecnie wydajnie pracują dla parafii. Założono wydział parafialny „Caritas" z biurem czynnym raz w tygodniu, w każdą środę. Działalnością swoją objęliśmy wszystkich ubogich, zwłaszcza starców i dzieci w parafii.

W dniach 6, 7, 8 maja mieliśmy 40-to godzinne nabożeństwo, na zakończenie które go zaszczycił naszą parafię nasz Najdostojniejszy Pasterz Diecezji Ks. Biskup Karol Radoński, udzielając kilkusetnej rzeszy wiernych Sakramentu bierzmowania.

Doniosłość tej chwili wywołała wśród parafian niezapomniane wrażenie.

Spektator.

Według Ewangelii św. Mateusza

(28, 18 20)

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego
dana Ci jest władza na niebie i ziemi,
i oto wielbiąc Wielkość Pana Mojego
czczę Go słowami modlitwy pełnemi.

Rzekłeś uczniom Swoim: nauczajcie chować
wszystko to cokolwiek Bóg wasz wam polecił:
pomiędzy narody nieście Prawdy słowa,
by Wiarę Prawdziwą w sercach ich rozniecić.

Poprzez męki wiernych, trudy i cierpienia,
poprzez byty ludzkie i tysiączne lata
poprzez wszystkie idziesz dnie tego istnienia,
Chryste nasz i Panie do skończenia świata.

Anwicz

Boże Ciało...

Dzisiaj — BOŻE CIAŁO! Na te wielkie Święto,
Wiernych do kościoła sprasza dzwon na wieży,
Aby tam, gdzie mieszka WIELKI, NIEPOJĘTY
Mogli swoje serca Bogu dać w ofierze.

Mając w sercu swoim ZMARTWYCHWSTANIA dzwony,
Lud się z Bogiem łączy, głosząc Chwałę Mocy
Rozmodlone twarze... oczy łzą zroszone...
Ponad tłumem wiernych — chorągwie łopoczą...

Huczą dzwony, huczą! ich spiżowe tony
Wiatr czerwcowy chwyta spiesznie w swe rączęta
Aby do najdalej osad położonych
Zanieść móc wiadomość: BOŻE CIAŁO! ŚWIĘTO!

Serca swoje Bogu złóżmy dziś w ofierze,
Tę ofiarę przyjmie od nas NIEPOJĘTY!...
Dziś do przebaczenia wzywa dzwon na wieży —
Dzisiaj — BOŻE CIAŁO, CHRYSTUSOWE ŚWIĘTO!...

ppor. Gruszecki.

Dla naszych dzieci

Na Święty Wit słowik cyt

A czerwcową nocą,
zanim wstanie świt,
w sadzie i w ogrodzie
chodzi Święty Wit.

Zbliża się do gaju,
do krzewów i drzew,
mówi do słowika:
— Czas już skończyć śpiew —

Wiele wszak jajeczek
w gniazdku swoim masz,
przy nich musisz teraz
pilną pełnić straż.

Pani słowikowa
twej pomocy chce,
o muszki, robaczki
dla niej staraj się

Tak czerwcową nocą
chodzi święty Wit,
powtarzając w koło
— Cyt, słowiku, cyt!

H. W. K.

Przygoda w parku

(Z prawdziwego zdarzenia).

Jak zwykle idziemy z Zychem do parku. I jak zwykle zatrzymujemy się na mostku, patrząc na wartko płynącą Zgłowiączkę i drobne rybki, uwijające się pod powierzchnią wody. Potym oglądamy i wąchamy róże, szukamy niezapominajek i wypatrujemy dzieci, chętnych do zabawy. Ale widać tylko całkiem małe, a Zych ma już przecież sześć lat. Rozczarowani sadowimy się na ławce i prażymy się w słońcu.

Obok nas ogrodnicy koszą trawę i grabią ją ślicznymi, dziwnymi grabiami o długich, metalowych, wygiętych prętach. Grabie wyglądają jak wachlarze. Ogrodnicy czynią to wolno i leniwie, co chwila przerywając pracę, by pogadać i zapalić papierosa. Opływa nas miły zapach siana.

Zych spogląda pożądliwie na porzucane grabie. „Chciałbym pograbić" — szepce mi do ucha. „Poproś ogrodnika, może ci pozwoli" — odszeptuję.

Zych podchodzi wolno do grabi, stoi tam chwilę, cofa się, waha, podchodzi znów. Wreszcie, przezwyciężając nieśmiałość, pyta ogrodnika: „Proszę pana, czy mógłbym pograbić?" — „Co ci po tym, idź się bawić" — odburkuje niechętnie ogrodnik.

Zych powraca wolno do ławki. Jest czerwony z przykrości i dotknięty szorstkością ogrodnika.

Po pewnej chwili idziemy w stronę wyjścia, znajdując po drodze kulki i łuski karabinowe. To Zycha bardzo pociesza. Znowu długi postój na mostku i oto przed nami rozległy trawnik, spływający stromo ku rzece od strony miasta. Jeszcze trawy gęsto przetykane są różnobarwnymi kwiatami. Są białe stokrotki, smółki różowe, złociste mlecze i kępy całe fioletowych jakichś kwiatuszków. Trawnik jest tak zachęcająco puszysty, że Zych rozpromienia się. „Będę się tu kulał po tej spadzistości" — mówi. „Kulaj się, a ja narwę trochę tych kwiató:w i traw". Zaczynam układać wiązankę, siadłszy na ławce. — „Będę cioci znosił kwiaty na duży bukiet".

Zych harcuje po całym trawniku, znosząc mi różnobarwne pęki. Pełno w nich zielska, bo zrywa pełnymi garściami. Zajęłam się naprawdę równaniem tych zasobów i przez jakiś czas nie zwracam na Zycha uwagi. Wreszcie zastanawia mię, że jakoś ucichł i nie przynosi kwiatów. Spoglądam więc na trawnik i widzę Zycha, brodzącego wolno wśród traw z opuszczoną ku ziemi głową. Składam kwiaty na ławce i idę ku niemu.— „Zychu, co się stało?" — „Zgubiłem furażerkę" — mówi drżącym głosem — „położyłem ją tu gdzieś, zrywając kwiaty i teraz nie mogę znaleźć". Blady jest i przerażony.

Szukamy oboje pracowicie, snując się tam i z powrotem po trawniku. Trwa to długo. Na wszystkie strony żłobimy bruzdy w tej gęstwinie, a furażerki jak nie ma tak nie ma. Zych płacze. Okropnie mi przykro, nie wiem jak go pocieszyć.

Szukamy znów, szukamy ciągle.

Zjawia się jakiś chłopiec i, tknięty współczuciem na widok łez Zycha, szuka razem z nami. Naprożno! Furażerka przepadła. — „Zychu! musimy już wracać do domu. Spóźnimy się na obiad i mamusia będzie niespokojna". „Nie mogę wrócić bez furażerki" — Zych płacze coraz rozpaczliwiej.

Pragnę z całej duszy znaleźć jakąś radę czy pociechę, tak mi żal biednego Zycha. Świta mi zbawcza myśl. „Pomódl się do tatusia" — mówię — „napewno ci pomoże". (Tatuś Zycha nie żyje już od lat czterech—zamęczony przez niemców w Mauthausen—Gusen) Zych patrzy na mnie z nadzieją. „Niech ciocia mówi, będę powtarzał".

— „Kochany tatusiu, proszę cię bardzo, pomóż mi w tym zmartwieniu. Pomóż mi znaleźć furażerkę". Zych wolno z przejęciem powtarza za mną wszystkie owe słowa, spoglądając bacznie wokoło i nagle z okrzykiem podbiega w bok dwa kroki i z triumfem unosi wysoko furażerkę. „Jest!" — mówi z radością.

Stoję bez ruchu, w milczeniu. Milcząc patrzę na roześmianego Zycha. „Podziękuj tatusiowi" — mówię wreszcie cicho — „teraz wiesz, jak bardzo cię kocha i jak czuwa nad tobą".

Jeszcze chwilę stoimy wśród tej bujnej trawy, w blasku i upale słonecznym i Zych dziękuję.

Barta.

Oracz

Śpiewa skowroneczek,
śmieje się dzioneczek
z błękitu,
skoro wstaną zorze,
oracz pole orze
od świtu.

Chociaż chłodne rosy,
a on chodzi bosy
nie czuje,
bo w ciężkim mozole
pod zasiewy pole
szykuje.

Polem z broną wjedzie,
by zaradzić biedzie
na świecie.
Kiedy zasiew wzejdzie,
biedak syty będzie
już w lecie.

Pobłogosław Boże,
niech się rodzi zboże
dla ludzi.
Skoro przy robocie
oracz w czoła pocie
się trudzi.

Helena Żychlińska.

Poradnik gospodarczy

Gdzie wszystkie sadze? Oczywiście na śmietniku, bo na co by się przydały. O! Jest cel, dla którego warto by wydobywać sadze z kominów i składać je do skrzynek, a na wiosnę użyć w postaci nawozu — rzeczy tak cennej szczególnie w ogrodnictwie. Sadze pochodzenia węglowego czy drzewnego są bardzo dobrym środkiem nawozowym pod warzywa i kwiaty. I co najważniejsze uodporniają rośliny przeciw różnym pchełkom ziemnym, śnielkom i t. p. Niestety sadzy nie ma zbyt wiele, by można je stosować pod wszystkie rośliny ogrodowe. Dajemy więc sadze w pierwszej linii tam, gdzie przyniosą najwięcej pożytku. Przede wszystkim pod selery, by korzenie były biało. zdrowe i nie drzewne. Wszyscy doskonale wiedzą, jak to nieraz sprząta się selery chropowate i nabierające w czasie gotowania koloru sinego. Otóż sadze — to lekarstwo na tę chorobę.

Jak stosować sadze? Dwa tygodnie przed sadzeniem roślin wysypuje się grubą warstwę sadzy na przygotowane zagonki i ograbia się je natychmiast w ziemię. Można też sadze zastosować pod róże. Tutaj lepiej będzie zrobić płyn sadzony w ten sposób: Do jakiejś starej beczki lub innego naczynia wlewa się 20 litrów wody. Do woreczka wsypuje się pół kg. sadzy i zanurza się woreczek z sadzą na tak długo, dopóki one nie wypłóczą się. Takim płynem podlewać róże co dwa tygodnie.

Specjalnie zaleca się podlewanie róż roztworem z sadzy, gdy krzewy kwitną. Wtedy kwiaty trzymają się długo i zachowują jędrność i silny zapach. W trzecim planie byłyby truskawki, pod które stosuje się nawożenie sadzami jak przy selerach. Ponieważ są one zasobne w wapno, daje się je pod te rośliny, które wymagają tego składnika.

Z życia katolickiego

INGRES BISKUPI.

Równocześnie z ingresem Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda na stolicę arcybiskupią w Warszawie odbywała się podobna uroczystość w Poznaniu, który witał uroczyście zasłużonego dla Wielkopolski zwłaszcza w okresie okupacji ks. biskupa Dymka, zamianowanego właśnie arcybiskupem poznańskim.

Po ceremoniach kościelnych odbyło się powitanie w ratuszu, gdzie prezydent miasta mgr Sroka wręczył Arcypasterzowi na srebrnej tacy chleb i sól, poczem wygłosił przemówienie, podkreślając wielką rolę, jaką ks. arcybiskup odegrał na stanowisku radnego miejskiego.

Po kilku dalszych przemówieniach ks. arcybiskup Dymek zaznaczył, że jest w sytuacji podobnej do prezydenta miasta: obaj odbudowują—prezydent ratusz, arcybiskup katedrę.

Ks. Dymek pochodzi z ludu, był w Poznaniu długi czas biskupem-sufraganem, a po wybuchu wojny, gdy ks. kardynał Hlond musiał wyjechać za granicę, sprawował rządy diecezji poznańskiej.

CIEKAWE PAMIĘTNIKI.

W r. 1927 cały świat kulturalny został zelektryzowany wiadomością w wysokim stopniu sensacyjną, że były premier i były minister zagraniczny Chin, Len Tsen Tsiang, wstąpił do zakonu oo. Benedyktynów w Brugii. W dziesięć lat później otrzymał on święcenia kapłańskie.

Obecnie były dyplomata polityk chiński, liczący dziś lat 74, ogłosił niezmiernie ciekawe pamiętniki. Oczywiście najciekawszymi są te rozdziały, w których autor opisuje swoje nawrócenie.

Mimo swego podeszłego wieku ks. Len Tsen Tsiang pragnie powrócić do Chin.

W kraju i zagranicą

Ostatnio
w Izbie Gmin zabrał głos lord Churchill, który zaatakował zachodnie granice Polski Oświadczył on między innymi, że sprawa tych granic została przeprowadzona tylko dlatego, że omawiano ją na końcu obrad poczdamskich. Gdyby poruszono ją wcześniej napewno on Churchill nie zgodziłby się na tego rodzaju załatwienie sprawy.

Oświadczenie powyższe
wywołało w Niemczech wielkie zadowolenie. W Berlinie niemcy podawali sobie tę wiadomość z dużą radością.

Brytyjski sąd
wojskowy przystąpił do rozpatrywania sprawy magazyniera Polaka stawiając mu zarzut ograniczania niemcom racji żywnościowych.

Minister Morrisson
złożył w angielskiej Izbie Gmin oświadczenie, z którego wynika, że Stany Zjednoczone w najbliższym czasie dla niemców w brytyjskiej strefie okupacyjnej wyślą 675 ton zboża. Jak widzimy niemcy nie mogą narzekać na roztaczaną nad nimi opiekę.

Państwo Włoskie
zostało republiką. Przeprowadzone głosowanie ludowe w dniu 2 czerwca wykazało, że większość ludności (ponad 2 miliony głosów) wypowiedziało się zdecydowanie przeciwko monarchii. Dynastia Sabaudzka, której pierwszy przedstawiciel król Wiktor Emanuel I rozpoczął panowanie od walki z papieżem, musiała zrzec się wszelkich praw do tronu. Drugi król z tej dynastii Umberto I został zamordowany, trzeci król Wiktor Emanuel II wyjechał do Egiptu, a przez większość Włochów za popieranie polityki Mussoliniego uważany jest za sprawcę wszystkich nieszczęść jakie na Włochy ostatnio spadły. Ostatni król Umberto II panował zaledwie około miesiąca.

Pytany w więzieniu
warszawskim b. burmistrz Warszawy Ludwik Leist, gdzie lepiej więźniów traktują odpowiedział, że po pobycie w obozie amerykańskim i angielskim musi stwierdzić, że w Polsce jest lepsze odżywianie i że w ogóle.... w Polsce jest najlepiej. W tym samym przedmiocie zapytany kat Oświęcimia Rudolf Hoess odpowiedział, że w polskim więzieniu jest lepiej, a w Oświęcimiu było „gorzej".

B. gubernator
okręgu krakowskiego, Burgsdorf, który woli by go nazywano von Burgsdorf zawiesił nad swym łóżkiem w celi więziennej pocztówkę z Krakowa z widokiem kościoła Mariackiego. Na zapytanie jak się czuję, odpowiedział, że dobrze. — Zresztą nic dziwnego — opowiada von Burgsdorf — słowiańska i niemiecka krew są przecież bardzo bliskie.

Świadczenia rzeczowe
zostały ostatnio dekretem Rządu Jedności Narodowej skasowane. Ustawa powyższa wskazuje na to, że zaczynamy wkraczać na normalne tory gospodarcze pokojowe. Rolnicy powyższą wiadomość przyjęli z wielkim zadowoleniem. Uzasadniając nową ustawę rząd wskazał, że została ona wydana tylko dlatego, że dzięki usilnej pracy robotnika i inteligenta polskiego przemysł polski może już obecnie zaspokoić pierwsze potrzeby rolnika a wymiana produktów przemysłowych na produkty rolne może już odbywać się na zwykłej drodze wymiany handlowej.

Przeprowadzone wybory
we Francji przyniosły zwycięstwo postępowym katolikom. Według ostatecznych wyników katolicy będą rozporządzali około 170, komuniści — 150, a socjaliści—125-ma mandatami.

Wybory we Włoszech
również wykazały przewagę stronnictwa katolickiego zwanego tam stronnictwem chrześcijańsko - demokratycznym. Według niecałkowitych jeszcze obliczeń katolicy będą posiadali około 200, socjaliści — 160 i komuniści — 107 mandatów.

W Rosji
umarł b. Przewodniczący Najwyższej Rady ZSRR M. I. Kalinin. Przy trumnie zmarłego pełnił straż honorową generalissimus Stalin wraz z innymi dostojnikami radzieckimi. W czasie pogrzebu trumna była niesiona na barkach generalissimusa Stalina i innych przedstawicieli ZSRR.

Organy Bezpieczeństwa
Publicznego zawiesiły ostatnio działalność zarządów Polskiego Stronnictwa Ludowego w pow. augustowskim, suwalskim, pułtuskim i w pow. Szczecinek. Zawieszenie to władze usprawiedliwiają ujawnieniem ścisłej współpracy z bandami terrorystycznymi WIN NSZ.

„RANA"

oto tytuł podziemnej organizacji niemieckiej jaką w ostatnich czasach wykryto na terenie brytyjskiej okupacji w Niemczech. Ogółem aresztowano około 35 przewódców tej organizacji, której głównym zadaniem było występowanie przeciwko brytyjskim wojskom okupacyjnym.

Lord Churchill

w czasie debaty nad polityką zagraniczną W. Brytanii oświadczył, że nie można budować nowego świata i nowego porządku o ile nadal będą istniały narody, które są traktowane jako wyrzutki społeczności ludzkiej. Mówiąc to miał na myśli niemców, przyczem zaznaczył, że naród niemiecki powinien być jak najprędzej wyzwolony z obecnej niewoli. „Musimy uczynić wszystko co jest w naszej mocy dla narodu niemieckiego". Ze wszystkich dotychczasowych oświadczeń Churchilla wynika, że ten nieprzejednany wróg Niemiec w okresie wojny ostatnio zajął stanowisko podobne do stanowiska Lloyd Georga z przedostatniej wojny europejskiej.

Sprawa Greisera

odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w sierpniu b. r. Zostali już wyznaczeni sędziowie prokuratorzy oraz została w Poznaniu przygotowana specjalna sala rozpraw sądowych.

HENRYKA STEBNER, ur. 7 lipca 1933 r. Mszanka, pow. Włodawski. Była u Wandy Klat. Strohfelde, poczta Parkdorf, pow. Obornik. Poszukuję Helena Niewiadomska. Chełm, Lisa—Kuli 6.

DWUMIESIĘCZNY KURS KATECHETYCZNY we WŁOCŁAWKU

Centrala diecezjalna „Caritas" we Włocławku urządza kurs katechetyczny w czasie od 1 lipca do 31 sierpnia b. r.

Kurs ten jest zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty i daje tym, którzy go ukończą, prawo nauczania w szkołach powszechnych.

Warunki przyjęcia na kurs:

1) Ukończony wiek lat 18.
2) Najniższy stopień naukowy — ukończona szkoła powszechna, lecz pożądane jest wykształcenie średnie.
3) Opłata miesięczna — 1.500 zł. za naukę i pełne utrzymanie. — Dla niezamożnych są przewidziane ulgi.

Zgłoszenia na kurs należy skierować od zaraz do Centrali Diecezjalnej „Caritas" we Włocławku przy Kurii Biskupiej.

W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko, adres, wiek i stopień naukowy.

Zjazd na kurs 1-go lipca b. r., rozpoczęcie wykładów 2 lipca 1946 r.

Zgłoszone kandydatki(ci) przywiozą ze sobą:

1-o Metrykę urodzenia albo w braku jej akt znania;
2-o Świadectwo ukończenia szkoły, w braku świadectwa należy zastosować zaświadczenie podpisami trzech świadków uwierzytelnione przez miejscowego kierownika szkoły powszechnej, albo gimnazjum;
3-o Świadectwo moralności od ks. Proboszcza albo ks. Prefekta;
4-o Zaświadczenie polskiej przynależności państwowej;
5-o przybory piśmienne.

Śpieszyć się z zapisem, bo miejsca są ograniczone, a zgłoszeń coraz więcej, co świadczy, że kurs był bardzo potrzebny.

Z WYDAWNICTW:

Ukazały się w druku:

Niepokalane Serce Maryi a chwila obecna — napisał ks. Stanisław Marchewka, szambelan Ojca Św., ze słowem wstępnym J. Em. Ks. Kardynała Hlonda, Prymasa Polski. Cena 20 zł.

Drogowskaz Boży — Zbiór zasad życia chrześcijańskiego według testamentu wielkiego Kardynała Mercier'a, napisał X. F. N. Cena 40 zł.

Do Serca Matki Bożej — Rozważania, modlitwy, litania i t. d. — napisał ks. H. Weryński. Cena 20 zł.

Do nabycia w Składnicy Katolickich Wydawnictw i Artystycznych Dewocjonalii „Caritas", Częstochowa, ul. Wieluńska 1.

Tajemnica Katolicyzmu — rozważania nad prawdą katolicką — stron 84 — napisał Ks. dr. Aleksander Żychliński. Cena 95 zł. Do nabycia w Firmie „Postęp". Częstochowa, ul. Warszawska 9.

Osobowość Duszpasterza — Młodzieży — książka poświęcona pracy katechety — stron 54 — napisał ks. dr. Marian Lech Kaczmarek. — Cena 60 zł.

Zajęcia z dziećmi w wieku przedszkolnym — doskonały podręcznik dla kierowniczwa przedszkoli — stron 126 — napisała Stefania Marciszewska. — Cena 60 zł.

Do nabycia w Katowicach, Księgarnia św. Jacka.

OGŁOSZENIE

Rektor Seminarium Duchownego we Włocławku podaje do wiadomości, że przyjmuje się zgłoszenia do Niższego Seminarium (4 klasy gimnazjalne i 2 klasy licealne) wymagane jest świadectwo przynajmniej z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, metryka urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, zaświadczenie od ks. proboszcza lub ks. prefekta. Za utrzymanie kandydaci płacą 3 kg. tłuszczu miesięcznie; za naukę zaś, którą pobierają w Gimnazjum im. Długosza płacą oddzielnie.

Egzaminy do Seminarium Niższego odbędą się w dniach 1, 2 i 3 lipca. Początek roku szkolnego dnia 3 września.

Po wszelkie informacje zgłaszać się do Seminarium Duchownego we Włocławku.

KSIĘŻA MISJONARZE Słowa Bożego w Górnej Grupie, Pomorze, otwierają jesienią br. swoje gimnazjum, jak to było przed wojną. Chłopcy, którzy skończyli siódmą klasę szkoły powszechnej i mają chęć zostać księdzem misjonarzem, mogą się zgłosić.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231. Redaktor: A. Turczynowicz

Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12
Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.

Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 40 zł., półroczna 75 zł., roczna 150 zł.

Wydawca: Kuria Diecezjalna E-12375 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4